

**Ocena rozprawy doktorskiej oraz dorobku twórczego i artystycznego  
mgr Anny Leśniak  
sporządzona w związku z przewodem doktorskim  
w zakresie sztuk plastycznych, w dyscyplinie: sztuki piękne,  
wszczętym przez Radę Wydziału Rzeźby i Intermediów,  
Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku**

---

## **1. DANE PERSONALNE I KARIERA ZAWODOWA**

Anna Leśniak, ur. 20 lipca 1978 roku w Bielsku - Białej, studiowała na Wydziale Edukacji Wizualnej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi w latach 1999 - 2004.

W roku 2004 obroniła z wyróżnieniem pracę dyplomową i uzyskała tytuł Magistra Sztuki. Dyplom (część artystyczna) zatytułowany: „*Między rzeczywistością a przekazem medialnym - cykl realizacji komentujących wpływ mediów i pewnych stereotypów na życie współczesnego człowieka*”, której promotorem był prof. Wiesław Karolak zrealizowany został w Pracowni Multimediów (specjalność multimedia); a tematem pracy teoretycznej napisanej pod kierunkiem dr hab. Ryszarda W. Kluszczyńskiego, był: „*Cyberfeminizm na tle programów i dokonań sztuki feministycznej*”. W ramach dyplomu magisterskiego realizowała również aneksy w pracowniach Projektowania Graficznego dr Włodzimierza Morawskiego oraz Rysunku i Malarstwa dr hab. Włodzimierza Stelmaszczyka.

Równoległe ze studiami na łódzkiej ASP, Anna Leśniak studiowała na kierunku Historia Sztuki na Uniwersytecie Łódzkim (studia te ukończyła w roku 2003).

Od 2013 Anna Leśniak jest studentką Międzywydziałowych Środowiskowych Studiów Doktoranckich Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Od czasu ukończenia studiów magisterskich, Anna Leśniak współpracowała z kilkoma uczelniami na stanowisku wykładowcy; w 2005 roku podjęła staż absolwencki w ASP w Łodzi (Pracownia Rysunku i Malarstwa dr hab. Włodzimierza Stelmaszczyka), od 2005 do 2006 roku prowadziła wykłady z Podstaw Kompozycji Plastycznej kierunek Grafika Komputerowa na Politechnice Łódzkiej oraz w filii Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi (filia w Opatówku, 2008 - 2010), a w ostatnich latach (2013 – 2015) współpracowała z Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku, jako wykładowca na kierunku Edukacja Artystyczna w Międzywydziałowym Instytucie Nauk o Sztuce prowadząc wykłady z zakresu: „Organizacja i techniczne aspekty działań animacyjnych na specjalności Animacja Kultury” oraz „Warsztat Krytyka Sztuki” na specjalności Krytyka Artystyczna.

W latach 2004 – 2015, Anna Leśniak prowadziła też szeroką działalność kuratorską i krytyczną. Publikowała w wielu wydawnictwach i portalach związanych ze sztuką,

tj.: *Obieg, Exit, Sztuka i Dokumentacja, Kwartalnik Orońsko, Łódź-Art /www.lodz-art.eu* (którego była współzałożycielką i redaktorką naczelną – do 2014 r.); w wymienionym okresie powstało, jak wynika z przedstawionej dokumentacji, ponad 50 tekstów krytycznych, recenzji i analiz dotyczących w głównej mierze tematyki feministycznej i tzw. sztuki „kobiet”.

W tym okresie zajmowała się również pracą kuratorską, realizując wystawy jako niezależna kuratorka, we współpracy z instytucjami oraz teoretykami sztuki. W latach 2007 - 2009 prowadziła Galerię Promocji Młodych w Bałuckim Ośrodku Kultury RONDO w Łodzi, oraz realizowała projekty w ramach działalności w Stowarzyszeniu Sztuka i Dokumentacja (od 2009). Łącznie ma na swoim koncie około 25 projektów kuratorskich, wśród których należy wymienić tak znaczące jak: „*Enter/Escape. Jak malarstwo kształtuje nowe przestrzenie?*” (Festiwal Inspiracje 2009/ Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie), „*Sztuka po godzinach*” (Galeria Promocji Młodych / Łódź 2008 oraz CSW Łąźnia / Gdańsk 2009), „*Save as Art*” (Galeria Imaginarium - 3 Festiwal Sztuka i Dokumentacja / Łódź 2011, Galeria Sztuki Najnowszej / Gorzów Wlkp. 2012).

W swoim bogatym CV Anna Leśniak ma również otrzymane stypendia, nagrody i granty: Stypendium na Akademii Sztuk Pięknych w Stuttgartu (przyznane jeszcze w okresie studiów w 2002 roku), Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2011), Stypendium Prezydent Miasta Łodzi (2015), Stypendium Prezydenta Miasta Gdańska (2016), czy ostatnie – Stypendium Kultur Kontakt, Wiedeń, Austria (2016).

Wymieniam te wszystkie osiągnięcia nie tylko związana wytycznymi dotyczącymi przewodów doktorskich, ale przede wszystkim by pokazać i podkreślić (z dużą przyjemnością), bogaty dorobek Anny Leśniak na różnych polach szeroko związanych ze sztuką, jej promocją i edukacją.

---

## 2. DOROBEK TWÓRCZY I ARTYSTYCZNY

Anna Leśniak ma na swoim koncie - również, a może przede wszystkim - udział w licznych projektach, wystawach, przeglądach sztuki w kraju i za granicą m.in.: w Korei, we Włoszech, w Niemczech, na Słowacji, Ukrainie, w Australii, Austrii, w Meksyku...

W ciągu 11 lat wzięła udział w ponad 80 wystawach indywidualnych i zbiorowych – i jest to imponujący dorobek artystyczny.

Do znaczących osiągnięć należy zaliczyć uczestnictwo w takich wydarzeniach, jak: *Supermarket 2010 - the international artist-run art fair/* Stockholm, *Festiwal No Women No Art/* Poznań, *PAN ASIA - Performance Art Network,* Seul/ Korea, *Międzynarodowy Festiwal Fotografii/* Łódź, *Konteksty, Festiwal Sztuki Efemerycznej/* Sokołowsko, *Fokus Łódź Biennale* oraz prezentację projektów w wielu rozpoznawalnych galeriach, jak: Muzeum Współczesne Wrocław, Atlas Sztuki, Lokal\_30, CSW Łąźnia, Galeria XX1, Galeria Studio, Galeria Manhattan, Galeria Entropia, Galeria ON, Galeria Sztuki Najnowszej w Gorzowie Wielkopolskim, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej "Elektrownia" w Radomiu, Muzeum Kinematografii w Łodzi.

Nie jestem w stanie wymienić tutaj wszystkich wystaw i projektów, ani miejsc ich prezentowania, ale ich wielość świadczy nie tylko o dużej aktywności Anny Leśniak jako artystki, ale także o jej pozycji w świecie sztuki. Potwierdzają to liczne recenzje, teksty w prasie i artykuły poświęcone jej twórczości zgromadzone w pokaźnym portfolio.

W twórczości Anny Leśniak wyszczególniłabym kilka wątków przeplatających się ze sobą i uzupełniających w różnych okresach jej twórczości – w większości jednak związanych z tematyką feministyczną i tożsamością kobiet. Są to projekty dotyczące ciała i samoidentyfikacji, dotyczące kobiet, kobiet artystek i ich kondycji życiowej, związane z przywracaniem historii zapomnianych życiorysów.

Można spojrzeć na prace Leśniak również poprzez pryzmat używanych mediów, tj.: wideo (wideoinstalacje) i fotografia, obiekty, działania performatywne, instalacje, realizacje site-specific, i jest to tym bardziej uzasadnione, że forma realizacji w przypadku twórczości artystki jest nierozzerwalnie związana z ideą prac, wręcz decydująca w kształtowaniu przekazu.

W pierwszych latach po studiach, Anna Leśniak skupia się na działaniach związanym z własnym ciałem, odbijaniem ciała, własną tożsamością widzianą jako tożsamość kobiety (projekt „Body Printing”). Cykl prac, działań interaktywnych - performance prezentowanych w różnych miejscach w Polsce i zagranicami, a także noszących różne tytuły - scala forma, malowanie własnego ciała (przez autorkę albo przez widzów) i odciskanie jego fragmentów na kartkach papieru, tkaninach...

Przeglądając portfolio w poszukiwaniu „początku”, momentu od którego rozpoczyna się artystyczny życiorys Anny Leśniak, natrafiłam na notatkę z wystawy „Aktywistki” (ona sama jako swój debiut artystyczny uznaje wideo-instalację pt. „Domowe Body Art” prezentowaną na wystawie „Czy-ja to płeć?” w 2005). Recenzja dotyczy pierwszej indywidualnej wystawy artystki, na której zaprezentowała 14 obrazów – kolaży, przedstawiających w ekspresyjny i wyabstrahowany sposób różne kobiety.

„Kobiety są różne - mówiła Anna Leśniak w 2005 roku - *efemeryczne, złośliwe, złe i magiczne, nie tylko ładne, nie tylko do oglądania. Tak chciałam je pokazać*” (cytuję za [www.gazeta.pl/lodz](http://www.gazeta.pl/lodz)).

Wydaje się, z perspektywy czasu, że ta idea towarzyszy jej przez całą twórczość, chociaż dzisiaj mówi innym - bardziej dojrzałym i świadomym językiem, używając innego słownictwa i szerszego kontekstu dla swoich wypowiedzi....

Koncentrując się na osobowości kobiet, ich charakterze, trudno jest znaleźć adekwatną formułę w obrębie klasycznego malarstwa nie skupiając się jednocześnie na jego stronie formalnej, języku malarstwa samym w sobie. Nowe media (wciąż uważane i określane jako nowe) – wideo, performance, jako w znacznie mniejszym stopniu obarczone historią i tradycją, wydają się językiem otwartym, przylegającym do współczesności.

Stąd naturalny gest sięgnięcia po nie przez Annę Leśniak w jej kolejnych realizacjach.

„Projekt *Body Printing*” bazując na *geście malarstwie i ekspresji gestu* – jak pisze artystka – *odnosi się do idei malarstwa rozszerzonego*”. Przy zachowaniu narzędzi malarskich, a wręcz idei obrazu, w obręb malarstwa wprowadza odbitkę graficzną – monotypię (zresztą bardzo bliską malarstwu i rysunkowi) i uzupełnia o najistotniejszy element niosący wagę prac – działanie, obnażając w ten sposób to co zazwyczaj ukryte w pracowni artysty – proces powstawania dzieła. Wyprowadzając malarstwo z „ram”, a akt z „pracowni”, pozbawia je - zarówno malarstwo jak i akt - obiektowości, nadaje im nowy sens i przenosi punkt ciężkości z materialności, konstrukcji ciała na cielesność, osobę: żywą i konkretną. Odnosi się do kobiecości, ale - i co więcej – do kobiety samej w sobie.

Nie sposób w tym miejscu nie porównać tych realizacji z pracami Yves Kleina.

W przeciwieństwie do tego co pisze o tym sama artystka, główną różnicę dostrzegam nie w kobiecym czy męskim traktowaniu i używaniu ciała, ale w osobistym zaangażowaniu Anny Leśniak, użyciu i udostępnieniu własnego ciała jako narzędzia sztuki (malarstwa) widzowi, odbiorcy, stającemu się w tym momencie współtwórcą dzieła sztuki.

Ważnym elementem jest tu przekroczenie granicy między obiektem/obrazem a odbiorcą; pozwolenie odbiorcy na wkroczenie w przestrzeń intymną artystki, w przestrzeń twórcy i modela zarazem. Następuje przemieszanie ról: artystka staje się modelem i widzem, widz-twórcą, obydwójce są podmiotem i przedmiotem wydarzenia. Leśniak prowokuje widza – zachęca go, a jednocześnie onieśmiela obnażając się przed nim, budując intymną atmosferę, sensualną i na poły erotyczną. Dominuje z pozycji kobiecości i wikła widza w sytuację opresyjną („Seeing, touching”), którą można porównać do znanego performance Abramovic i Ulay’a (performance „Imponderabilia” z 1977 roku), w którym artyści zmuszają wchodzących do galerii do ocierania się o ich nagie ciała.

Sama Leśniak określa swoje działania jako „rodzaj katharsis” („Action painting” 2008), pozwalającego zmierzyć się z tematem samoidentyfikacji w kontekście własnej kobiecej cielesności; można je również postrzegać jako wiwisekcję oraz próbę uwolnienia z dominacji ciała, stanięcie oko w oko z samą sobą.

Poświęcam temu cyklowi wiele miejsca, bo choć może wydawać się oczywisty, zbyt łatwy - odbijanie ciała jest częstą techniką wśród studentów szkół artystycznych, i - pozwolę sobie tutaj na osobistą uwagę - nie należy do moich ulubionych, zawiera w sobie jednak ważne i bardzo interesujące interpretacyjnie wątki (takie jak dotyk, przestrzeń intymna, obawa przed dotykiem, ciało kobiety jako przestrzeń manipulacji), których wszystkich nawet nie sposób tutaj poruszyć mając na względzie ograniczoną formę recenzji.

Problem aktu, modela, zamiany ról i wcielania się w „rolę”, problem kobiety dostrzeganej w nieobecnych życiorysach – pojawia się w kolejnych pracach artystki („Muzy Łodzi Kaliskiej” - instalacja, wideo - 2009/2010, „Top Models” - fotografie, wideo - 2009).

W obu projektach Leśniak koncentruje się na modelkach, przywracając im nazwiska oraz ich historie; punkt ciężkości przesuwa się na kobiety, które przestają być tylko bezimiennymi choć dobrze znanymi ze swoich wizerunków, obecności w sztuce – ciałami/ aktami, a stają się – osobami... W modelki wciela się sama autorka („Top Models”), a motyw wcielania, przeobrażania będzie odtąd towarzyszył kolejnym jej pracom, jako ich ważny element oraz narzędzie praktyki artystycznej.

W fotografiach z cyklu „8 kobiet”, bazujących na przypadkowych zdjęciach obcych, bezimiennych kobiet, widzimy ponownie samą artystkę. Stając się nimi – nieznanymi kobietami i użyczając im własnej twarzy, zadaje pytanie o to kim były, jakie były ich losy, i pyta o to w kontekście własnej tożsamości.

Kobieta; ta sama ale inna, taka sama jak inne - ale inna, inna ale taka sama, inna jak inne? Inna bo kobieta, inna bo obca i niezrozumiała? Inna – bo zapomniana. Te frazy pobrzmiwają w kolejnych realizacjach związanym z życiorysami kobiet, w historiach Rysi z ulicy Grodzkiej 5, niewiernych żon z „Mostku pokutnic” (2008), czarownic z „Kamieni hańby” (2007) i powracają w podsumowującej doktorat instalacji „INNA”.

Strategia „przeobrażania się”, wpisywania w rolę, nadawania własnej twarzy innym, jest znana sztuce chociażby z prac Cindy Sherman. Leśniak w przeciwieństwie do Sherman nie jest zainteresowana widzeniem kobiecych stereotypów z męskiego punktu widzenia, nie interesują ją role, które kultura masowa przypisuje kobietom; jest przedstawicielką trzeciej fali feminizmu, feminizmu nie walczącego, a raczej świadomego indywidualnych cech i odmienności bycia kobietą, skupionego na różnorodnych i nieprzekładalnych doświadczeniach jednostkowych kobiet.

W latach 2008 – 2016, właśnie te wątki związane z „nieprzekładalnymi i indywidualnymi doświadczeniami” kobiet, jak i z problemem nieobecnych życiorysów, niewidzialnych kobiet i przywracania im miejsca w historii, przywracania im własnego „JA” stają się dominującym tematami w twórczości Anny Leśniak. Interesują ją biografie niejednoznaczne i niełatwe

w ocenie, kobiety podejrzane, poszukiwane, wiedźmy i czarownice, kobiety shańbione i naznaczone społecznie.

Swoje instalacje coraz częściej wyprowadza ze ścian galerii i osadza w przestrzeniach miejskich i ten nowy element - **site-specificity**, praca z miejscem zastanym- znalezionym i opuszczonym, wpisanie się w kontekst miejsca, wkroczenie w przestrzeń publiczną i społeczną, oraz realizacja projektów nie tylko wobec miejsca, ale i dla miejsca, jako żywej tkanki społecznej – stają się w jej pracach kluczowymi.

*„Punktem wyjścia są (tu) postaci kobiet ściśle związane z przeszłością miasta, dzielnicy czy regionu, z miejscem w którym praca jest realizowana. Kanwą (...) są zapomniane lub wymazane ze zbiorowej pamięci mieszkańców historie, które wydają mi się ważne z perspektywy współczesnych dyskursów, m.in. takich jak odmienność etniczna, gender, feminizm, wykluczenie czy ideologie.”* – pisze o swoich projektach artystka w pracy doktorskiej.

Pierwszą pracą w przestrzeni miejskiej, w miejscu naznaczonym historią i legendą, są „Kamienie hańby. Ogród kata” z 2007 roku, w kolejnych („Mostek pokutnic”, „Chciałam tylko latać”, „Każdy dom potrzebuje balkonu”, Dom Lilit”, „Fifi Zastrow”, „Eugenia żeni się”...), coraz bogatszych, coraz bardziej rozbudowanych i pogłębionych ideowo na fasadach budynków pojawiają się napisy, a otwarciom towarzyszy działanie performance.

Wszystkie te realizacje, wraz z prezentowanymi w ramach pracy doktorskiej łączy podobna idea, konstrukcja i forma realizacji oraz scenariusz, schemat pracy.

---

### 3. PRACA DOKTORSKA

Rozprawa doktorska Anny Leśniak zatytułowana „INVISIBLE inVISIBLE, NIEWIDZIALNE WIDZIALNEGO” to - jak pisze autorka - praca artystyczno - badawcza, która jest „kompleksowym projektem składającym się z instalacji w przestrzeni publicznej oraz towarzyszących im dyskusji, performance, strony internetowej” oraz rzeźby prezentowanej na wystawie podsumowującej projekt.

Praca teoretyczna napisana jest bardzo sprawnie i przejrzysto - widać swobodę w pisaniu oraz doskonały warsztat naukowy autorki, pewnie prowadzącej czytelnika od wstępu, w którym skrótowo wyjaśnia ideę całości projektu, koncepcje poszczególnych prac i ich konstrukcję formalną, powody sięgnięcia po tematykę feministyczną, poprzez kolejne rozdziały, w których skupia się na metodologii, metodach badawczych i artystycznych używanych przy realizacji prac, odnosi się do przestrzeni publicznej, sztuki site specific, by swoją wypowiedź zamknąć podsumowującym opisem - niezrealizowanej jeszcze w momencie pisania pracy doktorskiej – rzeźby/ instalacji „INNA”.

Rozprawę czyta się bardzo dobrze i z zainteresowaniem, zwłaszcza rozdział poświęcony wybranym sylwetkom kobiet, pozwalający wnikać w ich losy i prezentujący niejednoznaczny ocenę ich postaw.

Autorka dokonuje wnikliwej autoanalizy projektu, precyzyjnie i z dużą skrupulatnością tłumaczy jego elementy uprzedzając wszelkie rodzące się w trakcie lektury pytania dotyczące doboru biografii i powiązań między postaciami, sposobu wyboru budynków, ich historii i lokalizacji, sposobu instalacji obiektów na fasadzie budynków, odnosi się do zamieszczanych na ścianach haseł i sposobu ich wykonania, wielkości, kroju pisma, opisuje część performatywną – swoje wcielenia w bohaterki prac, strój, zachowanie, przebieg performance, przedstawia relacje z mieszkańcami, przytacza rozmowy, skupia się na użytych

w instalacji obiektach tłumacząc ich rolę, podnosi zagadnienie funkcjonowania prac w przestrzeni publicznej, definiuje pojęcia instalacji, site specificity, performance...  
Każdy detal i szczegół są wymienione, opisane i zanalizowane...  
I właściwie... nie pozostawia (recenzentce) wielkiego pola do refleksji i interpretacji...

*„Prezentowana praca doktorska jest wynikiem kilkuletnich poszukiwań artystycznych prowadzonych z perspektywy feministycznej, wynikającej z mojego usytuowania w dyskursach społecznych jako kobiety-artystki”* - pisze Anna Leśniak.

Swoją pracę doktorską określa jako projekt artystyczno – badawczy, wiążąc naukę ze sztuką, i zastanawiając się, na ile sztuka może być narzędziem badawczym oraz na ile wieloznaczny i metaforyczny język sztuki może być wykorzystany w dyskursie dotyczącym losów kobiet i jest w stanie „otworzyć pole do debaty publicznej z innej perspektywy niż opracowania naukowe czy publicystyczne”.

Pytanie to, postawione we wstępie pracy, wydaje się bardzo ważne i zasadne nie tylko ze względu na formę projektu Anny Leśniak, ale również w kontekście częstych obecnie prób zrównywania nauki i sztuki, jak i rosnącego zainteresowania projektami transdyscyplinarnymi, łączącymi naukę (a zwłaszcza nauki ścisłe) i sztukę.

Anna Leśniak z pozycji zarówno artystki jak i historyczki sztuki, wyraźnie rozdziela te dziedziny, widząc ich autonomiczność, ale również możliwość ich wzajemnego uzupełniania się oraz równoległego wykorzystania w procesie badawczym- koncepcyjnym projektu. Podkreśla jednakże, co wydaje się ważne, iż sztuka poprzez użycie zupełnie innych niż w nauce środków i narzędzi, poprzez odwołanie zarówno do intelektu jak i zmysłów, wrażeń wizualnych i estetycznych, jest w stanie nie tylko stawiać pytania i odpowiadać na nie, ale być również narzędziem poznania, penetrując obszary niezbadane przez naukę.

W swoim tekście artystka deklaruje: *„Historia postaw kobiecych jest dla mnie ważna z powodów tożsamościowych – artystki kobiety, jednak projekt w szerszym kontekście dotyczy problematyki uprzedzeń, przemilczeń, dekonstrukcji poprzez sztukę stereotypów oraz roli i miejsca sztuki w przestrzeni publicznej. Celem projektu jest przewartościowanie pewnych aspektów historii (herstory) i ukazanie ich w innym wymiarze, z innej perspektywy niż czynią to zazwyczaj opracowania historyczne czy publicystyczne.*

Sięgając po biografie Michaliny Tatarkiewiczówny, Fifi Zastrow i Stanisławy Przybyszewskiej, Leśniak korzysta z używanej we wcześniejszych projektach strategii i formy wypowiedzi – na opuszczonych budynkach realizuje instalacje nawiązujące do postaci zapomnianych kobiet; otwarciom projektów towarzyszą performance oraz prowadzona jest otwarta dyskusja z udziałem naukowców i publiczności.

To co różni projekt doktorski Anny Leśniak od jej wcześniejszych prac, to dużo większa skala realizacji, wielopoziomowość oraz wnikliwy i wielowątkowy proces badawczy. Na rzecz naukowego podejścia do tematu, Leśniak rezygnuje jednak z metaforyczności i poetyckości którą posługiwała się uprzednio („Clavichord Rose”, „W tym domu mieszkała Rysia”), i prostej – w jak najbardziej pozytywnym sensie – aluzyjności, obecnej w „Kamieniach hańby” i „Mostku pokutnic” (... muszę sobie pozwolić w tym miejscu na osobistą uwagę – bardzo mi tych elementów szkoda, bo artystka wbrew składanym deklaracjom, stała się jednak zakładniczką „naukowości” doktoratu, zubożając swoje działania o to co w sztuce stanowi jej istotę – „nienazywalność” i „nieprzetłumaczalność”.)

Projekt przeprowadzony został z dużym rozmachem; etap realizacyjny poprzedzony był długimi i szczegółowymi researchami w archiwach i bibliotekach; istotnymi źródłami informacji były literatura, opracowania naukowe, artykuły i wzmianki w gazetach, wywiady



z historykami i materiałem wspomnieniowy; świadczy o czym bogata bibliografia załączona do rozprawy doktorskiej.

Docenić trzeba również skalę projektu oraz związany z nim wysiłek i nakład pracy włożony w jego realizację dotyczący tak pozornie prozaicznych spraw jak: znalezienie właściwej lokalizacji, uzyskanie odpowiednich zezwoleń, zorganizowanie i przeprowadzenie prac montażowych, sfinansowanie projektu... Zwracam na to uwagę, gdyż mam świadomość jak bardzo te techniczne i błahе czynności wpływają na ostateczny kształt pracy, stanowią o jej formie i odbiorze... zresztą ten etap realizacyjny jest w przypadku instalacji niczym innym niż procesem powstawania dzieła – takim samym jak proces malowania obrazu, formowania rzeźby, tylko... przy zastosowaniu innych narzędzi i czynności.

W swojej rozprawie doktorskiej artystka poświęca wiele uwagi tematowi sztuki w przestrzeni publicznej, realizacjom site – specific (Rozdział II: *Sztuka w przestrzeni publicznej. Moje realizacje w przestrzeni publicznej w kontekście wybranych prac innych artystów...*, Rozdział III. *Invisible inVisible, Niewidzialne Widzialnego. Seria instalacji w przestrzeni publicznej.*) Można więc uznać, iż przenosi punkt ciężkości z tego co do tej pory wydawało się sednem jej twórczości – z tematyki feministycznej i „opowiadanych historii”, na rzecz „opowiadania historii” w konkretnym miejscu, wobec konkretnej przestrzeni i ludzi. Swoimi instalacjami stara się przywrócić pamięci mieszkańców miasta zapomniane bohaterki, ale także skierować ich uwagę na problemy, które się wiążą z prezentowanymi postaciami i nadal są obecne w dyskursie społecznym.

*„W ramach projektu realizuję serię instalacji w przestrzeni publicznej na opuszczonych budynkach, które nawiązują do postaci zapomnianych kobiet. Są to instalacje związane z architekturą, konkretnie z opuszczonymi domami lub innymi obiektami, które przestały pełnić dawną funkcję, a jeszcze nie znaleziono dla nich nowego przeznaczenia. Takie miejsca mają w sobie coś tajemniczego, też niebezpiecznego, choć dla wielu przechodniów stają się przezroczyste lub po prostu drażnią ich swoją nieprzystawalnością do reszty okolicy, rażą poczucie estetyki. Podobnie jest z historiami kobiet, na których chciałam oprzeć swoją pracę” – pisze Anna Leśniak.*

Wprowadzając w przestrzeń publiczną historie kobiet, Anna Leśniak znajduje właściwą scenę dla przywrócenia ich losów zbiorowej i indywidualnej pamięci; galerie są miejscami elitarnymi, a odbiorcami sztuki są często sami artyści, albo osoby ze sztuką powiązane. Miasto, ulica jako przestrzeń otwarta, dostępna dla każdego wydaje się więc idealnym miejscem do manifestowania idei, koncepcji artystycznych - zwłaszcza tych związanych z tematyką społeczną, czy jak w przypadku Leśniak – feministyczną i trafienia z nimi do szerokiej publiczności.

Z dzisiejszej perspektywy, działania w przestrzeni miejskiej, site –specific, street-art można uznać za jedną z najbardziej nośnych form sztuki, a nawet zaryzykować twierdzenie, że są one przyszłością sztuki. Artyści, jak i kuratorzy chętnie wpisują się ze swoimi projektami w przestrzeń publiczną, wykorzystując nieczynne budynki, hale magazynowe, kamienice... Sięgają też po takie rozwiązania organizatorzy dużych imprez artystycznych takich jak np. Biennale w Wenecji, Biennale w Berlinie - umiejscawiając ekspozycje w miejscach zazwyczaj niedostępnych i wplatając je w tkankę miasta, gdzie sztuka, komunikat ma szansę dotrzeć bezpośrednio do widza, którym może być każdy przypadkowy przechodzień, mieszkaniec, ktoś komu do odbioru sztuki wystarczy wrażliwość, albo po prostu ciekawość.

Podsumowując omawianie bogatej i bardzo interesującej twórczości Anny Leśniak, chciałabym w tym miejscu przytoczyć słowa Jana Świdzińskiego, które mogłyby być mottem artystki:

*„Nie mówmy o człowieku „w ogóle”, mówmy o człowieku konkretnym, takim który istnieje w rzeczywistości, takim który jest określony własną sytuacją, w której istnieje.  
(...) Nie mówmy o ludziach. Mówmy do ludzi, o tym co jest dla nich istotne.  
Nie decydujemy o nich bez ich udziału! Sztuka musi przestać być dysputą z samym sobą.”*

---

#### **4. KONKLUZJA**

Na podstawie otrzymanych materiałów w postaci: pracy doktorskiej zatytułowanej „INVISIBLE inVISIBLE, NIEWIDZIALNE WIDZIALNEGO”, dokumentacji prac artystycznych składających się na rozprawę dokorską (działania, performance, realizacje site – specific), dokumentacji dokonań artystycznych i twórczych (portfolio), wykazu dorobku kuratorskiego oraz wykazu dorobku z zakresu krytyki artystycznej (teksty krytyczne - popularyzacja sztuki), jak również biorąc pod uwagę bardzo bogaty dorobek artystyczny Pani Anny Leśniak (udział w ponad 80 wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą – w tym udział w znaczących projektach artystycznych), otrzymane nagrody i stypendia, świadomość i konsekwencję w realizacji projektów, pracę pedagogiczną, aktywną i pełną pasji postawę twórczą – stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani Anny Leśniak stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, a kandydatka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie sztuk pięknych (rzeźba i intermedia) oraz posiada niezbędne kompetencje do samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. Tym samym wnoszę o przyznanie magister Annie Leśniak stopnia doktora w zakresie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej - sztuki piękne w wyniku przewodu kwalifikacyjnego przeprowadzonego przez Radę Wydziału Rzeźby i Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Dr hab. Anna Tyczyńska prof. ndzw. UAP  
Poznań, 15 sierpnia 2016 r.

